

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 27GO MARCA ROKU 1819 W SOBOTE.

I n s t r u k c y a

Wydana przez Komisją Rządową Sprawiedliwości dla Konserwatorów Woiewódzkich, w celu wykonania podług iednostajnych wzorów artykułów 140, 141, 142, 143 i 144 Prawa Seymowego o Hipotekach.

Kodex cywilny obowiązuje o przedającego majątek nieruchomy, w zacunku zupełnie niezaspoko ónego, i chcącego zabezpieczyć sobie pierwszeństwo hipoteki względem resztującego szacunku, aby kontrakt przedaży podawał do xiąg hipotecznych; ale nie obowiązuje nabywcę majątku nieruchomego do objawienia swego tytułu nabycia w tychże xięgach.

Kodex Cywilny upoważnia tak zwane tajne hipoteki, które, choćby do xiąg hipotecznych wpisane nie były, obciążają iednak majątek nieruchomy. — Nie można zatem z xiąg hipotecznych, podług przepisów Kodexu prowadzonych, żadney pewney wyczytać wiadomości, kto jest właścicielem majątku nieruchomego, zwłaszcza, gdy szacunek przez ku uiącego całkiem zapłaconym został, i iakimi wierzytelnościami obciążonym jest tenże majątek.

Prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach na Seymie 1818 r. uchwalone, zamyka w sobie pomiędzy innymi celmi i ten, aby xięgi hipoteczne były zupełnym zbiorem wszelkich aktów dotyczących się nie tylko własności dóbr nieruchomych, ale i stanu ich obciążenia.

Nimte akta w różnych epokach, i pod powagą różnych praw, i w różnych językach sporządzone, z upłynieniem terminu prekluzyynego, dla każdego Woiewództwa wyznaczonego, odnowionemi, i w iedne xięgi krajowe połączone, będą, chciało mieć prawo Seymowe, aby przed nadeysciem eszcze tey chwili wiadomość o nich z xiąg hipotecznych, iakie dochowanemi zostały z epoki różnych Rządów, częścikowo ozerpaną była; a w czém też xięgi niedokładną wiadomość obeynują, aby takowa przez dodatkowe składanie aktów uzupełnioną została, ile to się stać może przed upłynieniem terminu prekluzyynego.

Ku osiągnięciu tego celu zmierzają przepisy artykułów 140, 141, 142, 143, i 144 wspomnionego prawa Seymowego. Chcąc, aby te wykonywanemi były podług iednostajnych wzorów, Komisya Rządowa Sprawiedliwości następującą dla Konserwatorów hipoteki wydaje instrukcyą, mieszcząc w niej oraz niektóre objaśnienia, które służyć mają dla Konserwatorów, aby ci oświeconemi byli o istotney dążności dopiero wspomnionych artykułów prawa, bynajmniey niensruszając niepodległego w zastosowaniu prawa do przypadków zdania Magistratur Sądowych.

A r y k u ł 1.

Przepisy ściągające się do wykonania Artykułu 140 Prawa Seymowego, następującej treści:

„ W częściach kraju ulegających porządkowi hipotek Pruskich, wszelkie czynności „ poprzedzające zaprowadzenie praw konstytu-

„ tucyynnych Xięztwa Warszawskiego, które
 „ podane zostały do rejestratury hipoteczney,
 „ mają pierwszeństwo od daty owczasowego
 „ podania. Każda strona interessowana, któ-
 „ raby nie była zapewnioną, iż czynność do
 „ rejestratury podana wciągniętą została do
 „ xiąg hipotecznych, obowiązana jest oświe-
 „ cić się w biurze Konserwatora hipotek o
 „ skutku podania, i żądać, albo uskutecznienia
 „ wpisu podług przepisanego porządku, albo
 „ oddania na powrót dokumentu, na którym,
 „ prócz zapisanej prezentaty i numeru daw-
 „ nego dziennika, Konserwator położy nu-
 „ mer swego rejestru literami, i podpisze się.
 „ Rejestr takowych zawartych przed epoką
 „ praw konstytucyynnych Xięztwa Warszwskie-
 „ go, a niewpisanych czynności, powinien być
 „ okazany przez Konserwatora każdemu, ma-
 „ iącym potrzebę oświecenia się o stanie hi-
 „ potek, poprzedzających rzeczoną epokę.

Powszechna rewizya archiwów hipotecz-
 nych, która poprzedziła epokę Seymową, mia-
 ła szczególniej ten cel, aby przygotować wia-
 domość o wszelkich w artykule 140 wymie-
 nionych, a do xiąg hipotecznych jeszcze nie-
 wniesionych czynnościach. Łatwo więc Kon-
 serwatorowie utworzyć mogą rejestr nakaza-
 ny artykułem 140. Rejestr ten, napisany na
 papierze niestęplowym, którego straniczki za-
 znaczonymi być powinny przez Prezesa Try-
 bunału, lub osobę przez niego wyznaczoną,
 składać się ma z następujących rubryk:

- a. Prezentata aktu.
- b. Numer dawnego dziennika.
- c. Numer nowego rejestru.
- d. Treść aktu.
- e. Nieruchomość, której się akt dotyczy.
- f. Powiat, w którym jest położoną.
- g. Uwagi.

Przy końcu rejestru sporządzony będzie
 summarysz porządkiem alfabetycznym podług
 nazwiska dóbr wiejskich, i po miastach podług
 nazwiska ulic, w których znowu rozróżnić na-
 leży liczby domów.

Jeżeli strony interessowane żądać będą
 wpisania do xięgi hipoteczney tych dawniej
 podanych aktów, w tym względzie zachować
 należy postępowanie przepisane w instrukcyi
 hipoteczney z dnia 21 Września 1809 r.

Jeżeli żądać będą zwrotu aktu, Konser-
 wator postąpi sobie podług przepisów artykułu
 140, i nie więcej żądać nie będzie za wpisa-
 nie do nowego rejestru i wydane zaświadcze-

nie względem numeru, pod którym ten akt
 w nowym rejestrze wpisanym został, nad zio-
 tych polskich cwa.

Jeżeli by strony nie żądały ani wpisania
 do xiąg, ani zwrotu podanych do hipoteki
 aktów, wtedy te zostawać będą w depozycie
 u Konserwatora. Również zostawać będą w
 depozycie akta, których oryginały są w aktach
 hipotecznych, a które się dotyczą kilku stron;
 tych tylko kopie wydawać będzie Konserwator
 stronie interessowanej. Obliży oryginalne tyl-
 ko wierzycielowi wydawanemi być mogą.

Artykuł 2.

*Przepisy ściągające się do wykonania
 Artykułu 141 Prawa Seymowego, następują-
 cey treści:*

„ Przepisy poprzedzającego artykułu sto-
 „ sują się oraz do czynności pochodzących z
 „ epoki zaprowadzenia praw konstytucyynnych
 „ Xięztwa Warszawskiego, skoro podanemi
 „ były do biura Konserwatora przed uregulo-
 „ waniem xiąg témże prawem nakazanych, o
 „ ileby się już nieznaydowały w tychże xię-
 „ gach.

O róz rejestrów w poprzedzającym artykule
 wspomnianego, sporządzonym będzie tym sa-
 mym sposobem drugi rejestr dla zebrania nie-
 wniesionych jeszcze do xięgi hipoteczney czyn-
 ności, o których wspomina artykuł 141.

Jeżeli strony żądać będą zwrotu doku-
 mentu, lub wcale się nie zgłoszą, postąpi so-
 bie Konserwator, jak jest wyżej przepisano.
 Jeżeli zaś strony żądać będą wpisu, zachować
 należy postępowanie kodexem cywilnym teraz
 obowiązującym przepisane, i wciągnąć też wpi-
 sy do xiąg w myśl Kodexu cywilnego założo-
 nych. Aby iednak z takowego wpisu, choć
 później uskutecznionego, okazać się wła-
 ściwie pierwszeństwo, strony podając notę do
 Konserwatora podług przepisu artykułu 2148
 Kodexu cywilnego, wyrażą w niej prezentatę
 aktu, numer dawnego dziennika, i numer no-
 wego rejestru.

Artykuł 3.

*Przepisy ściągające się do wykonania
 artykułu 142 Prawa Seymowego tej treści:*

„ Wszelkie tytuły do własności dóbr nie-
 „ ruchomych, pochodzące z epoki praw kon-
 „ stytucyynnych Xięztwa Warszawskiego, lub z
 „ epoki Rządu Austriacko-Galicyyjskiego, po-
 „ winny być wniesionemi do xiąg Konserwa-

„tora hipotek z upływieniem nysdaley roku
 „jednego od dnia ogłoszenia niniejszego
 „prawa. Po upływie tego czasu, ten tyl-
 „ko będzie moca zarządzać własnością dóbr
 „nieruchomych, i przeciw takiemu tylko uczy-
 „nie nie bydź mogą wpisy hipoteczne, które-
 „go xięga Konserwatora, iako właściciela wy-
 „mieni.

Artykuł ten jest dalszym ciągiem poprze-
 dzających, i do tego wspólnego dąży z niemi
 celu, aby uzupełnić akta hipoteczne z róż-
 nych epok Rządu dochowane. Właściwie
 zaś ściągają się do uzupełnienia wiadomości o
 aktach względem nabycia dóbr nieruchomych,
 pod powagą praw Austriacko-Galicyskiego i
 Xięz. Warszaw. zawartych. Nie jest tu mowa
 o zupełnem odnowieniu wszystkich takowych
 aktów, i połączeniu ich w nowe xęgi, bo ie-
 dno i drugie rozpocznie się dopiero z nadej-
 ściem terminu prekluzyynego, ale o podaniu
 do xiąg hipotecznych aktów, które pochodzą
 z epoki tych praw, a o których ani xięgi,
 lub rejestra bądź za Rządu Austriacko-Gali-
 cyyskiego, bądź pod powagą praw Xięstwa
 Warszawskiego utrzymywane, żadney ieszcze
 nie zawierają wiadomości. Dopiero po poda-
 niu tych tytułów moczem będą takowi, do xiąg
 dotąd ieszcze niewpisani, nabywcy zarządzać
 własnością dóbr przez siebie nabytych.

Ze zaś tak podług przepisów Kodexu w
 artykule 1582 zawartych, iako też podług prze-
 pisów ustawy cywilney dla Galicyi zachodney,
 kontrakt z podpisem prywatnym o kupno dóbr
 nieruchomych zawarty jest ważnym, przeto
 Konserwatorowie odmówić niemogą przyjęcia
 takowych prywatnych kontraktów do hipoteki.

Artykuł 4.

*Przepisy ściągające się do wykonania
 artykułu 145 prawa Seymowego tej treści:*

„Od dnia ogłoszenia niniejszego pra-
 „wa, aż do zaprowadzenia nowego porządku
 „hipotecznego, wszelkie czynności między ży-
 „jącami o własność dóbr nieruchomych za-
 „wierane, bydź powinny w formie urzędowej;
 „a dopóki nie zostały podane do bióra kon-
 „serwatora i wciągnięte do rejestrów, u-
 „ważane są iako stosujące się do osób tyl-
 „ko, niestanowiące prawa rzeczowego.

Przepisy artykułu tego tyle się tylko
 dotyczą konserwatorów, iż żadnych kontrak-
 tów o własność dóbr nieruchomych z podpisem
 prywatnym, od dnia ogłoszenia prawa seymo-
 wego zawieranych, do hipoteki przyjmować
 nie mogą.

Artykuł 5.

*Przepisy ściągające się do wykonania
 artykułu 144 Prawa Seymowego tej treści:*

„Wszelkie tajne, czyli prawne hipoteki,
 „pochodzące z epoki zaprowadzenia praw kon-
 „stytucyynych Xięstwa Warszawskiego, aż do
 „dnia ogłoszenia niniejszego prawa, powin-
 „ny bydź wpisane do rejestrów hipotecz-
 „nych w przeciągu naydaley roku jednego, bez
 „obowiązku opłaty stępla, a od dnia ogło-
 „szenia niniejszego prawa, nie będą miały
 „miejsca hipoteki prawne, iak tylko z obo-
 „wiązkami wpisania ich do xiąg.

Ponieważ prawo stanowi, w iakim sposo-
 bie hipoteki prawne do xiąg wpisanymi bydź
 powinny, a przepis powyższego artykułu za-
 wiera istotnie tylko obowiązki dla tych, któ-
 rych się hipoteka prawna dotyczy, przeto
 niepotrzebują konserwatorowie w tym wzglę-
 dzie żadney instrukcyi; dosyć im będzie wie-
 dzieć, iż stosowne w tym względzie wyszły po-
 leczenia do Prokuratorów i Sądów Pokoju.

Artykuł 6.

*Przepisy względem wydawania wykazu
 hipotecznego w częściach kraiu, które zosta-
 wały pod porządkiem hipotek Pruskich.*

Konserwatorowie wydając wykaz całego
 stanu hipotecznego, powinni go podzielić na
 cztery części:

- I. Wykaz stanu hipotecznego aż do ustania
 Rządu Pruskiego.
- II. Wykaz stanu hipotecznego od ustania Rzę-
 du Pruskiego aż do 1 Maja 1808; i w
 tym to wykazie, co się tycze doku-
 mentów ieszcze do hipoteki niewciągnio-
 nych, powinni umieszczyć wyciąg z reje-
 stru podług artykułu 140 prawa Sey-
 mowego, przez nich sporządzić się mia-
 nego, lub zaświadczyć, iż z epoki tej
 niemasz żadnych dokumentów podanych
 do hipoteki.
- III. Wykaz stanu hipotecznego od 1go Maja
 1808 aż do założenia nowych xiąg w
 myśl Kodexu cywilnego, i instrukcyi hi-
 poteczney z dnia 21 Września 1809. W tym
 wykazie, co do dokumentów niewciągnio-
 nych do hipoteki, postąpią sobie iak jest
 pod liczbą drugą przepisano.
- IV. Wykaz stanu hipotecznego od założenia
 nowych xiąg w myśl Kodexu Cywilnego,
 aż do daty wydanego wykazu.

Artykuł 7.

Przepis w tym samym przedmiocie względem części kraju, które zostawały dawniej pod prawem Austriacko-Galicyskiem, Gólicyą Nową zwanych.

Wykaz hipoteczny dóbr dawniej w tak zwanej Nowey Galicyi położonych, gdy ma być, ile możność tego dozwala, zbliżonym do zupełności, zamykać w sobie powinien trzy epoki:

- I. Wykaz stanu hipotecznego z dawnych aktów Polskich.
Tu wyrazić należy, z jakiego rodzaju aktów Polskich jest czerpany, np. *debitum*, od którego roku się poczyna, i z którym się kończy.
- II. Wykaz stanu hipotecznego z aktów za Rządu Austriacko-Galicyskiego utrzymywanych, aż do wprowadzenia hipoteki Nowey w myśl Kodeksu Cywilnego.
- III. Wykaz stanu hipotecznego z nowych ksiąg w myśl kodeksu cywilnego utrzymywanych, aż do daty wydanego wyroku.

Artykuł 8.

Przepis w tym samym przedmiocie względem części kraju, które zostawały dawniej pod prawem Austriacko-Galicyskiem, Gólicyą Starą zwanych.

Wykaz hipoteczny dóbr dawniej w tak zwanej Starey Galicyi położonych zamykać w sobie będzie dwie epoki.

- I. Wykaz stanu hipotecznego z Tabuli, która we Lwowie utrzymywana była.
- II. Wykaz stanu hipotecznego z nowych ksiąg w myśl kodeksu cywilnego utrzymywanych. Instrukcyja niniejsza ma być przesłaną do wszystkich sądów cywilnych dla wiadomości i udzielenia iey Konserwatorom, ma być oraz ogłoszoną przez Gazety Warszawskie, i Dzienniki wszystkich Woiewództw.

Działo się na posiedzeniu Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości d. 20 Marca 1819.

Minister Prezydujący

W. Sobolewski.

Sekretarz Jeneralny

J. Hankiewicz.

z Berlina 20 Marca.

Dla prowincyi Brandeburskiej Rejencya w Frankforcie nad Odrą ustanowiła Instytut assekuracyjny za gradobicia. Jeżeli na pierwszy początkowy fundusz składki 50 tysięcy ta-

larów wyniosą, Instytut ten w tym jeszcze roku działania swe rozpocznie.

Jedna z Gazet wyszydając manią w elopisania pokancellarych rządowych, umieściła następującą anekdotę o Królu Fryderyku II. — „Fryderyk II. polecił był inspektorowi dróg i szławów usypanie i bicie grobli w pewnym miejscu nad rzeką Odrą. Przybywszy tam Król następnego roku, gdy nie znalazł ukończoney grobli, i chciał laić tą robotą kierującego Inspektora, ten wskazał Monarze stos aktów, i zwał całą winę na Rejencyą w *Kistrynie*, która, jak mówił, wiele pisała, a mało działała. — Król, który jak wiadomo nie lubił rozwlekkości, kazał usiąść Inspektorowi, i następujący krótki, lecz węzłowaty list do Rejencyi podyktował:

„Najiasniejszy, Najpotężniejszy, Najlaskawszy Królu i Panie! (*)

„Grobla przy — którą W. K. Mci roku zeszłego usypać poleciłem, jeszcze niegotowa. Będę tu w roku przyszłym; lecz jeżeli ją znowu nie ukończoną zastałem, natenczas Waszey Papierowey Królewskiej Mci diabelnie uszy natrę.“

Fryderyk.

Można się domyśleć, że tak obowięzującemu wezwaniu spieszenie zadość uczyniono.

z Wiednia 17 Marca.

Xiąże *Metternich* pojechał prosto do *Florenicy*, a Xiąże *Kaunitz* do *Rzymu*. Hrsbia *Gołwkin* Posel Cesarso Rosyjski, i Margrabia *Caraman* Posel Francuzki, do Włoch także pojechali.

Przeszley niedzieli odprawiła się w tuteyszym kościele metropolitalnym Świętego *Stefana* uroczystość poświęcenia Xięcia *Ernesta Szwarzenberga* na Biskupa *Raabskiego* w Węgrzech.

Wyroku śmierci na Barona *Bellesney* z Węgier, który, jak wiadomo, oycy swego zabił, jeszcze Cesarz nie potwierdził, lecz według wszelkiego podobieństwa wkrótce potwierdzi.

(*) W podaniach osób prywatnych, a nawet władz niższych, do Rejencyi lub innych wyższych kolegiiów Królewskich w Prusach, pisano zawsze jako do bezpośrednich reprezentantów Monarchy tak, iakby do niego samego, Najiasniejszy i t. d.

Austria ma teraz 28 milionów mieszkańców, a przy staranniejszej uprawie ziemi, około 50 milionów ludzi może bezpiecznie wyżywić. Co do narodowości, pięć oddzielnych głównych narodów, na różne zwyczajami i mową odmienne gałęzie podzielonych, składają monarchią Austriacką, iako to: 1.) Niemcy, których jest 5 milionów. 2.) Słowianie, najobszerniey rozciągający się lud w całej Europie, a tych w samej Austrii jest około 12 milionów. 3.) Prawdziwi Węgrzy, czyli *Magyari*, którzy, iak podanie niesie, od Sinnków albo Ungotów pochodzą, a tych jest 4,200,000. 4.) Włosi, których pod panowaniem Austriackim jest przeszło 4 miliony. 5.) Nakoniec *Wolosi*, potomkowie osadników Rzymskich w Dacyi, czyli w wschodnich Węgrzech i w Siedmiogrodzkiem, a tych jest 1,400,000 — Z narodów mniej znaczniejszych są żydzi, w Austrii najliczniejsi, albowiem jest ich 420,000 Od r. 1781, w którym znaczne uzyskali przywileje, zamnożyli się teraz najwięcej w stolicy, w Czechach, Morawii, Galicyi i Węgrzech. — Ormian nie wiele; żyją oni po całym rozrzuceni kraiu, bawiąc się najwięcej handlem bydła. — Cyganów ma Austria 20 tysięcy.

z *Munich 11 Marca.*

Na sessyi Izby drugiey dnia 5 b. mca byli także Królewic następcą tronu, i Xiążę *Wilhelm*. Tegoż dnia porobiono w siedzeniach niektóre odmiany; lecz te zamiast usnąć niedogodność niedokładnego słyszenia mówiących, powiększyły ją ieszcze.

Na następną uroczystość, to jest, wczorajszej sessyi teyże Izby przeczytano wniosek Deputowanego *Reutchner* względem publicznego odbywania się sądów. Sprzeciwiał się wprowadzić Deputowany *Sturz* czytaniu wniosków przez szczególnych członków podawanych, żądając, ażeby pierwey do wydziału szóstego odsyłane były; lecz większość była przeciw niemu. — Następnie, mówiono za i przeciw wnioskowi Deputowanego *Behr*, podanemu względem przepisów dla cenzury; a zdający imieniem trzeciego wydziału sprawę w tey mierze *Baron Gravenreuth* powiedział, iż zupełna wolność druku, iaką mieć żąda Deputowany *Behr*, byż nie może, a to z rozmaitych stosunków, względem ościennych nawet mocarstw zachodzi stąd mogących; że nakoniec wniosek ten przeciwi się postanowieniu o wolno-

ści druku, i 18 artykułowi przymierza związku Niemieckiego. Gdy zaś pociąga za sobą ustanowienie nowego prawa, a stąd dodatku uzupełniającego Konstytucyą, z czego początkowo nie Król wi, a stąd Stanom służy, wypada koniecznie, iżby to było ograniczeniem władzy Królewskiej, w sposób mocno uderzającym. — Pan *Seufert* mówił przeciw powyższemu zdaniu sprawy o wniosku w mowie będącym, i złożył Izbie projekt nowego względem cenzury postanowienia, który mocno popierał. W końcu przymówił się Deputowany *Behr*, rozbiierając zdanie sprawy o wniosku. Dodał, iż nie domaga się bynajmniej nowego prawa o wolności druku, lecz tylko uzupełnienia będącego, albowiem własnością Stanów jest domagać się dokładnego wykonania Konstytucyi.

Zdać się, iż żaden z projektów skarbowych nie przejdzie w Izbie Deputowanych.

Sala Izby Radców jest koloru czerwonego, franki u okien kolorów narodowych, to jest, niebieskiego z białym, z draperyą koloru czerwonego, obiciom sali odpowiadającego.

Mówią tu, iż Xiążę *Leuchtenberg* projektował, ażeby narady Izby Radców odprawiały się w języku Francuzkim. Wątpić jednak należy, iżby to prawdą było.

Wciąż rozmaite osady miast i twierdz Bawarskich przesyłają do Króla adressy z oświadczeniem się przeciw przysiędze na Konstytucyą.

Dnia 7go bieżącego miesiąca grano na tutejszym teatrze nową komedyą pod tytułem: *General-Moreau*.

Na bramach wszystkich pałaców Kardynałskich w *Rzymie* poprzyklepiano, a w tutejszej stolicy Nuncyusz Papieżki kazał rozdawać taki wyrok w języku łacińskim:

Quid est Bavaria? — Bavaria est Missa de Requiem, sine Gloria et Credo, magnum Offertorium, et in fine Missae est nulla benedictio. Amen 1819.

Toż po Polsku.

Co jest Bawaryja? — Bawaryja jest to Msza żałobna, bez Gloria i Credo, wielkie ofiarowanie (offertorium), a na końcu Mszy niemasz żadnego błogostawieństwa. Amen 1819 roku.

z *Saxonii 11 Marca.*

Przy Kościele *Stey Anny* w *Dreźnie* ma być wystawiona piękna nowa wieża. Szkoła

obywatelska, założona tam w dzień Jubileuszu 50letniego małżeństwa Królestwa naszych, iuż tak dalece jest przygotowana, że zapewne zaraz po Świętach Wielkanocnych otwartą będzie.

Studenci Uniwersytetu Lipskiego poróżnili się z sobą, i przyszło między niemi do żwawych sporów, w których Sasi i Polacy byli przeciw Kurlandczykom. Ci opuścili Lipsk, i udali się do *Geny*.

Gazeta Weymarska ogłosiła następujący artykuł:

Rada miasta *Koblenc* podała Rejencyi Królewsko-Pruskiej, ażeby umocowana była do nałożenia na mieszkańców 100,000 talarów, dla opędzenia wydatków komornego dla officerów z osady. Ilość ta oznaczona była tylko na czas zimy, a w części także na założenie wybranych iuż z kasy miejskiej na ten przedmiot pieniędzy. Rejencya Królewska osądziła, iż nie jest w iey mocy wydać takowe upoważnienie, lecz oświadczyła, iż żadaną ilość z funduszów krajowych pod tym warunkiem wypłacić zaleci, że będzie zwrócona. — W tymże czasie Rada miejska uczyniła zapytanie w przełożeniu swoim, czyli Rząd w kraju takim, gdzie iuż oddawna poddaństwo i systemat feudalizmu zniesiony, może wkładać na mieszkańców miast ten ciężar podczas pokoju, iżby przyjmując officerów do kwater, na utratę domowego porządku i spokojności narażeni byli, żeby tynże officerom ogromniemi z swej kieszeni wydatkami mieszkańcy nymowali? W istocie, mówi Rada miejska. 1) Wojsko nie służy wyłącznie dla pilnowania bezpieczeństwa miast, lecz dla obrony kraju całego; dla tego też kraj cały tak płacić winien officerów, żeby nie tylko pojedynczym prowincyom, cóż dopiero wyłącznie niektórym miastom, nie byli ciężarem. 2) Mieszczanie opłacają tak dobrze podatki, iak i reszta mieszkańców krajowych; dzieci obywateli miejskich dźwigają zarówno broń z dziećmi tychże; nakoniec i mieszczanie służą w powstaniu (Landwer) tak dobrze, iak właściciele ziemscy. Za cóż więc oprócz równego rozkładu podatków, nacyęższy, to jest, kwaterunek, mieszczanom ciąży? 3) Nadto, zważyć tu należy, iż Rząd ściaga nawet te podatki, które ieszcze 1813 roku pod Rządem Francuzkim nakazane były, a które naówczas iako w czasie wojny podwyższono; że we Francyi podatki te od 1814 o półowę iuż zmniejszone, i że nakoniec z opłaty tych podatków mieli dawniej officerowie fundusz utrzymania się bez ucie-

mieżenia obywateli. — W témże przełożeniu odwołała się Rada miejska przeciw szkodzie dla miasta, gdy w niém wielki jest kwaterunek, albowiem ubior ma wojsko z Prus, a żywność dostarczają prowincye; skąd wynika, że tylko oberżyści w mieście zyski ciągną, gdy tymczasem reszta obywateli uciążliwość ponosi.

Żeby skutecznie działać, jest zamiarem Rady miejskiej ogłosić drukiem myśli swoje i uwagi o kwaterunku, z ofiarowaniem dzieła tego Ministrom, którzy przekonają się, że od czasu przyłączenia prowincyy Nadreńskich do korony Pruskiej, koszta kwaterunku pięć razy więcey dla miasta uczyniły, aniżeli największy 1813 roku podatek.

Trzeba się spodziewać, że skoro Rada Stanu rzecz tę pod rozważę weźmie, ciężar ten nadzwyczajny zwali, ażeby też i mieszkańcy w *Koblenc* używali w równi z innemi Europejskimi narodami owoców i słodczych powszechnego pokoju.

Od Menu 14 Marca

Na czwartej sessyi Seymu Niemieckiego większość zdań, iak słyhać, była za przyięciem planu podanego przez dwór Saski względem rozdziału co do wojska. Podług tego, oba kracie Heskie działałyby oddzielnie, a wojsko ich w dwóch osobnych byłoby korpusach. Oświadczone się przeciw temu ze strony Heskiej.

Król Wiertembergski porównał teraz płacę Urzędników sądowych z administracyjnemi. Wszystkim wyznaczono wolne pomieszkanie i opał, lecz surowo brania kuban zabroniono. Przetępujący pódydzie za karę, pierwszą razą, na pośledniejszą posadę, za drugą razą, zupełnie od służby usumięty będzie.

W *Darmstadt* poymano niejakiego *Bürger* rodem z Szwecyi, a to w skutek listów gończych z *Wiednia* za nim wydanych. Mieszkał on od niejakiego czasu w *Darmstadt*, gdzie kupił dom za 35 tysięcy złotych, i żył bardzo hucznie, lecz powiększey części z kredytu, który sobie ziednać umiał.

Z wygnańców Francuzkich nieprzywołanych ieszcze do oyczyzny bawią w *Frankfortie*, i czynniyszemi są niż dawniey, PP. *Desportes*, *Pelletier*, *Garau*, i kilku innych.

Gdy żydom w kraju Heskim chcącym poświęcić się rzemiosłu zaewnione są wszelkie jego korzyści, iakich inni mieszkańcy doznają, a mimo tego mało bardzo żydów udało się do rzemiosła, wyszło więc postanowienie w treści: 1) Że synom żydów handlem

trudniących się, skoro ci także handel chcą prowadzić, nie wolno jest nabywać domów. 2.) Żaden żyd nie może więcej nad jednego syna do handlu (sposob ó i przecznać. — Postanowienie to (ma na celu zmniejszenie klasy żydów handlem trudniących się, którzy się jedynie do handlu adają.

Jest w Królestwie Wirtembergskiem zupełna wolność druku, ale jest także i dokładne sądownictwo w tej mierze. Niedawno nieśki Pan *Fexer* Adwokat umieścił w *Gazecie Przyjaciel ludu w Szwabii* dotkliwy, i osobistą sławę naruszający artykuł przeciw Panu *Keitel* Amtmanowi. Zaskarżony Pan *Fexer* przed Senatem spraw kryminalnych w *Tubindze*, odsądzonym został na zawsze od obowiązków i własności obrońcy prawnego, uznanym za niezdolnego do sprawowania wszelkich obowiązków, i na sześciotygodniowe uwięzienie skazanym. — Zapadły wyrok opisuje dokładnie *Gazeta Rządowa Wirtembergska*.

Studenci w *Tubindze* pokłócili się z wieśniakami gminy *Lustnau*; lecz, że byli w małej liczbie, posłali o pomoc do współtowarzyszów swoich. Chłopi obawiając się przemocy, wezwali sąsiadów z pobliskiej wioski *Pfarnsdorf*, którzy gdy im przyszli na pomoc, studenci mocną chłostę dostali. Przyczyna tej kłótni, w której do rozlewu krwi przyysc miało, dotąd niewiadoma.

Xiążę *Caradgeg* były *Hospodar Wołoski* podarował wydawcy *Francuzkiego Dziennika Frankfortskiego* kosztowny złoty zegarek.

Pewny dowcipny powiedział, że teraz grają we Francji w *Cetno-licho*, *Pair ou non Pair*.

z Włoch 8 Marca.

Cesarz Austriacki pod nazwiskiem Xiącia *Mantui* wyjechał z *Wenecyi*. Dnia 7go był spodziewany w *Florencyi*, dokąd Xiążna *Parmy* już dnia 2go zjechała. — Xiążę *Metternich* spodziewany tam co chwila.

Artyści Niemieccy bawiący w *Rzymie*, do których i inni zagraniczni przyłączyli się, wystawiają na widok dzieła swe w sali pałacu *Caffarelich* podczas pobytu Cesarza Austriackiego w *Rzymie*; gdzie na dzień 26 lub 27 Marca jest spodziewany.

Dnia 25go Lutego następujące osoby opatrzone paszportami Rządu Angielskiego wyjechały z *Rzymu* przez *Ostendę* i *Anglię* do wyspy *Stey Heleny*, iako to: 1.) Do-

ktor medycyny *Viltati Xiądz*; (jest to młody człowiek rodem z *Korsyki*, który zdawszy bardzo zaszczytnie examen, był przez czas niejakı użyty w szpitalu *Sgo Duchu*) 2.) Chirurg *Antomarchi*, profesor i nauczyciel przy Uniwersytecie w *Pizie*; 3.) Opat *Bonavita* 65 letni, rodem z *Korsyki*, dotąd przez wiele lat w domu Xiążney *Borghese* bawiący, a teraz na spowiednika całej osady *Katolickiej* na wyspie *S. Heleny* przeznaczony, dla czego też iako *Misyjonarz* od *Propagandy* stosownym patentem opatrzony został; 4.) Kucharz. — Wszyscy ci zobowiązali się, iezelby Rząd Angielski inaczej nie postanowił, nieopuszczać tej wyspy za życia *Napoli Bonapartego*. — Względem wysłania osoby duchowney na wyspę *S. Heleny* starał się szczególnie *Kardynał Pasch* przez *Lorda Bathurst*, a Oyciec Święty urzędowem o to wezwaniem poparł prośbę *Kardynała*.

Wielki Xiążę *Rossyyski Michał* wyjechał dnia 27 Lut: z *Rzymu* do *Neapolu*, skąd na Wielki tydzień zapewne powróci. — Xiążę *Hessen Darmśtatski* wyjechał także z *Rzymu*.

Zgon Króla Hiszpańskiego *Karola IV* w *Neapolu* jest wielką stratą dla *Rzymu*, gdzie przed zejściem z tego świata przemieszkał. Przez wydatki puszczał corocznie w bieg 1,250,000 zł: niemieckich. Piękną galerją *S. Alexego* należącą do niego przeniesiono do pałacu *Postów Hiszpańskich*, którą przewiozą zapewne do *Madrytu*. Bardzo wiele dyamentów i pereł tego Króla zapieczętowano.

Kawaler *Thornwaldsen* wyjedzie niebawmie z *Rzymu* przez *Wiedeń*, *Berlin* do *Kopenhagi*, skąd powracając zabawi w *Warszawie* dla rozpoznania miejsca, na którym pomnik Xiąciu *Józefowi Poniatowskiemu*, pod *Lipskiem* polegiemu, wystawiony będzie.

ze Sztokolmu 5 Marca.

Żegluga na morzu bynajmniey tego roku przerwana niebyła. W tych dniach zawinęły tu okręty z *Rygi*, *Hamburga* i *Wismaru*.

Prawo stanowiące, aby każdy cudzoziemiec płacił szósty grosz od spadku na niego w *Szwecyi*, zmienił Król w ten sposób, iż ci tylko cudzoziemcy do pewney takiej opłaty obowiązani będą, w których oczywiście podobne prawo względem *Szwedów* użyte będzie.

z Londynu 9 Marca

Dnia 6 zebrała się po pierwszy raz rada Xięcia York od czasu, iak jest doroczą osoby Króla mianowane. Doniesienie o stanie zdrowia Króla wydane brami prawie co do słowa iak dawniejsze.

Na pytanie P. Calcraft w Izbie Niższej, iak prędko zbierze się wydział skarbowy, Pan *Vansittart* wymówił członków wydziału z powodu czynnego zatruczenia wielu z nich w innym przedmiocie, i dodał, że w przyszłym tygodniu zbiorą się nieomylnie. Pan *Tierney* oświadczył, iż sądząc z tego, że od jesięcia iak są wybrani, a ieszcze ani razu nie zebrał się, niemożna inaczej myśleć, t.iko że cała ta rzecz jest istnieniem zamyśleniem oczu.

Ciągle podaję w obu izbach petycje o przezyrenie praw karnych, przeciw wznowieniu aktu względem dłużników podających się za nieogających zapłacić ufugu, przeciw podatkowi od okien, przeciw zmianom opłaty podatku od węgla, i o przezyrenie rawa ubogich.

Pana *Manassch Lopez* uznano za niezgodnego do mieszczczenia się w Parlamencie z powodu przekupstwa przy wyborze jego w *Barnstople*. Wybrani w *Towey* musieli także ustąpić z Izby dla niezachowanych przepisów przy ich wyborach. — Pan *Swann* członek Parlamentu przekorany, że nieogając przekupić wybierających, przekupował ich żony, płacąc im po 5 fint. szterlingów, żeby do kreskowania za nim namawiały mężów, odsądzony także od zasiadania w Parlamencie.

Dnia 8 Izba niższa zmieniona w wydział zgodziła się, ażeby, nie licząc siły zbrojney w Indiach Wschodnich i na szródz emnem morzu, woysko krajowe tylko z 80,84r głów składało się roku tego.

Osoby znajdujące się na okrętach *Trent* i *Dorseta* z wyprawy ku biegunowi północnemu znalazły roku przeszłego na brzegach dwóch małych wysepek przy *Sptzbergu* około 400 grobowców, po większej części smyich Hollendrów. Na czacie jednego była ieszcze czapka, a na nogach pończochy, które iakby nowe wyglądały.

Ze stałego ładu sprowadzono do Londynu z naczną bardzo zapasy brył złota i srebra które na konorze celney złożono. Są to, iak słyhać, nowe spekulacye żydów do Mennicy tutejszey.

Dnia 2. tego mca Katolicy Irlandscy pod przewodnictwem Hiszkiego *Fingal* odprawili posiedzenie, na którym uchwalono podziękować

Protestantom wstawiającym się do Parlamentu za Katolikami, oraz i Lordowi Maiorowi w *Dublinie* za to, że przedsiębrany m to staraniem Katolików bynajmniej nie przeszkadzał.

Pokazuje się z dzienników Dublińskich, iż fakcja *Oranzyistów*, czyli raczej za aleńców, iak ich teraz zowią, wszelkich użyła sposobów dla wzniecenia zdań przeciwnych katolikom, i dla wyiednania petycyy przeciw zniesieniu praw ciemniących braci naszych Irlandskich. Nie przestając oni na staraniu się po całym *Dublinie* o podpisy przeciw katolikom, udali się do woyskowej osady tego miasta, i starali się, wbrew konstytucyi i prawom, zamieścić woysko Irlandskie w polityczne zgromadzenie, przez co stali się winnymi zdrady kraju, a przynajmniej zgwałcić prawo, a zatem podpadli karze śmierci. Lecz Jenerał *White* dowodzący w Powiecie Dublińskim dowiedział się o tem, w dał rozkaz dzienny przypominający żołnierzom, że im wyraźnie niemożno mieszać się do spraw publicznych, i że wystawiają się na surowe ukaranie, gdyby polityczne pismo ważyli się podpisać.

A M E R Y K A

Patryoci Chilijscy zabrali już 8 okrętów z wyprawy Kadzkiey, złożoney z 12 okrętów, które miały na sobie woysko, i bogaty ładunek do *Lima*, stolicy Peru.

Jenerał *Mac Gregor* przybył na okręcie *Hero* dnia 7 Stycznia do *Nassau* w Ameryce, gdzie współtowarzysze jego uściskali się serdecznie i połączyli z Patryotami Ameryki południowej.

Naczelnny dowódca Hiszpanów *Morillo* nakazał, aby każdy officer w woysku jego oprócz pałaza uzbroiony był ieszcze spisą, którą i on dla przykładu nosi.

Bandery krążących po morzu okrętów Powstańców są takie: 1) Meksykańska, błękit z białem; Wenezuelska, żółte z błękitem, i 7 gwiazd błękitnych na żółtém; *Artigasa*, błękit z białem obrócone poziomo; *RPlitey la Plata*, na błękitnem polu białe z błękitem.

D O N I E S I E N I E.

Na Nowym Świecie pod Numerem 1284 w domu JPana Kieserwetter jest lekka karetka zupełnie dobra za 90 cukatów do sprzedania.

DODATEK

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 27go MARCA ROKU 1819 w SOBOTE.

ROZKAZ DZIENNY

Do Woyska Polskiego.

w Kwaterze głównej dnia $\frac{11}{3}$ Marca
w Warszawie 1819.

Za Naywyższym Rozkazem.

Stosownie do decyzyy Najjaśniejszego Cesarza Jmci i Króla

Otrzymują żądane dymissye dla słabości zdrowia, w Woysku,

Pułkownik Stanisław Wąsowicz, z pozwoleniem noszenia munduru woyska.

z Pensyą, z dawney służby,

Z dawnego pułku 11go jazdy, Porucznik Augustyn Drohojowski, z pozwoleniem noszenia munduru Inwalidów.

w Piechocie,

Z pułku 2go liniowego, Porucznik Stefan Pomianowski, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familiynych,

Z pułku 1go strzelców pieszych Podporucznik Józef Solecki, w stopniu Porucznika.

Dla słabości zdrowia

Z pułku 4go strzelców pieszych Kapitan Stanisław Długosiecki w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuje wyższy stopień, w Gwardyi,

Uwolniony od służby, z pułku Grenadyerów Pochorzący Stanisław Postolski — stopień Podporucznika.

Prosiu sie omyłka.

w Jeździe,

Przeniesiony z pułku 3go strzelców kon-

nych Rozkazem Dziennym z dnia 28 Stycznia (9 Lutego) r. b., Kapitan Michał Roszkiewicz, ma rzeczywiscie imie Mikołaj.

Naczelnny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego
Toliński.

Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Nowo wydane dwa dziełka, to iest, iedno większe pod tytułem: *Nauka czytania, pisania i rachunków dla Szkół Elementarnych*, drugie mniejsze pod tytułem: *Nauka początkowego czytania dla Szkół Elementarnych*, z których pierwsze w tuteyszey xiegarni XX. Piarów kosztujące z oprawą w półskórek zł: 1 gr: 5, drugie zaś groszy 10 z oprawą w lekką tekturę, Kommissya Rządowa zaleca do używania po szkołach i klassach elementarnych. w Warszawie dnia 23 Marca 1819 r.

Minister Prezydujący

(podpis:) S. Potocki.
Sekretarz Jeneralny

Głuszynski.

Delegacya Administracyjna w zastępstwie Rady Stanu Królestwa Polskiego

Podaje do wiadomości stron interessowanych, iż następujące sprawy pod iey ostatecznym zawyrokowaniem oddane, iako to:

z Dzierżawnych.

1. Wincentego Turskiego, byłego dzierżawcy dóbr narodowych Zwoln i Probostwa szpitalnego tamże.
2. Jana Radke, byłego dzierżawcy dóbr Smardzewic.

3. Stanisława Twarowskiego, byłego possesora klucza Smardzewic, wszystkich w Województwie Sandomierskiem.

z allewiacyynnych.

4. Włoscian wsi Modrzewia.
5. Państwa i gromady dóbr Łomna.
6. Wsi Olexin, Bork, Stawczyn, i Wólka Badowska, wszystkich w Województwie Sandomierskiem.
7. Państwa wsi Strabin, oraz
8. Państwa i gromady wsi Lipka.
9. Mieszkańców, i klasztoru XX. Franciszkanów w mieście Radomsku, wszystkich w Województwie Kaliskiem, na wokandę wpisane.

Następnie, zapadłe ostateczne wyroki, iako to:

z dzierżawnych.

1. Dla sukcesorów Romana Podczaskiego, naddzierżawcy ekonomii narodowej Zdziechów, w Województwie Mazowieckiem.
2. Dla Leona Niemircowskiego dzierżawcy części narodowej we wsi Putnowice w Województwie Lubelskiem.
3. Dla Antoniego Figtety dzierżawcy Starostwa Suska Wola, w Województwie Sandomierskiem.
4. Dla Tomasza Woytałowicza, dzierżawcy dóbr narodowych Drugni, w Województwie Krakowskiem, przez właściwe Komisye Wojewódzkie przesłano.
5. Dla Józefa Chrzanowskiego, dzierżawcy folwarku narodowego Tonie, do Okręgu wolnego miasta Krakowa należącego.
6. Dla Jakóba Spikowskiego, naddzierżawcy ekonomii dóbr narodowych Brwilno, w Województwie Płockiem, pełnomocnikom tu w Warszawie doręczono; oraz
z defraudacyynnych.
7. Dla Winklera i Sikorskiego, officialistów Skarbowych przez Komisysą Województwa Mazowieckiego przesłano, dla Morzyckiego Pisarza solnego w mieście Włocławku, pełnomocnikowi tu na miejscu doręczono; nakoniec
z administracyynnych.
8. Dla Wolskiej, dziedziczki wsi Rewicy.
9. Dla Jana Kober Burmistrza miasta Łęczycy.
10. Dla Jana Znamierowskiego, Wójta gminy Górcze.
11. Dla Jakóba Landau, i Majera Litke z miasta Łęczycy.

12. Dla Ryfki Szajowy, sąradki z miasta Dobre, i Burmistrza tegoż miasta.

13. Dla Teodila Zaborowskiego, właściciela i Wójta gminy wsi Szwańcin.

14. Dla dziedzica i Wójta gminy Chałęt.

15. Dla Świniarskiego, dziedzica karczmy we wsi Klukach.

16. Dla Jana Sobieskiego, dziedzica wsi Borki, oraz Wójta gminy Strachówka.

17. Dla X. Jana Siegel, dzierżawcy wsi Rosochwice, wszystkich w Województwie Mazowieckiem zamieszkałych, ustanowionym pełnomocnikom tu w Warszawie doręczono.

Działo się w Warszawie dnia 25 Marca 1819 roku.

(podpisano) *Budeni* Senator Kasztelan, Prezes.

Misiewicz Członek Del: Ad.

Radca Sekretarz Stanu.

Z polecenia JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego uwiadomia poniżej wyrażone osoby, które prośby swe do Rządu podały, iż takowe do właściwych Władz Rządowych tak w celu dokładniejszego objaśnienia rzeczy, iako też i załatwienia, w dniach mżey wyrażonych przesłanemi zostały.

Do Komisysy Rządowej Wyznań Religijnych i Osławienia publicznego.

Szymona Pękackiego - dnia 11 Marca N. 966

Do Komisysy Rządowej Sprawiedliwości.

Tymowskiego Kasztelana, d. 4 Marc: N. 894

Fodoskiego Prokuratora, — 11 — — 986

Włoscian Kolonii Sęczkowe, — 13 — — 1069

Do Komisysy Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Moška Samulowicza - - d. 10 Marc: N. 839

Andrzeisa Becker, - - - 10 — — 953

Joachima Chrystyana de

Marn, - - - - 10 — — 905

Szymona Michalczewskiego, — 11 — — 980

Jana Stubnickiego, - - - 11 — — 983

Michała Rudlickiego, - - - 11 — — 1006

Michała Kaweckiego, - - - 11 — — 1073

Do Komisysy Rządowej Przychodów i Skarbu.

Bromirskiego Assessora

honorowego - - - d. 4 Marca N. 843

Włoscian Ekonomii Głuchów, — 5 — — 919

Franciszka Jurkowskiego, - — II — — 1041
 Wołowicza Kasztelana - — 13 — — 1067
 Do Komisyyi Najwyższej Examinacyney.
 Blumenthala Doktora, - d. 16 Marc: N. 1015
 w Warszawie dnia 27. miesiąca Marca
 1819 roku.

Jenerał Brygady
 (podpisano) Kossecki.

Do Redaktora Gazety Korres: Warsz: i Zagr:
 z Góry dnia 25 Marca 1819.

W dodatku do 20go Numeru Korrespondenta umieścił WMośćPan list z Przytyka, w którym przyjaciel Jego JMCPan Z. U. dała poznaczonym sposobem Redaktorowi Pamiętnika Naukowego, że ogłaszając drukiem mniemane rozwiązanie iednego z początkowych zagadnień jeometrii, uchybił nie tylko uczoney publiczności, ale ieszcze bardziej sobie samemu, poczytując za literacką osobliwość to, o czém świat dzieci po szkołach należycie wieżdą; że nie szukał rozwiązania tam, gdzie go wprost szukać należało, iak to uczynił syn JMci Pana Z. U. uczeń klasy czwartej szkół Radomskich, ale poszedł manowcami oboczniemi i krętymi; że wreszcie pomimo tryumfalnych wyrazów na końcu przydanych: *co byłoby do rozwiązania*, zostawił zagadnienie wcale nierozwiązane, sprowadziwszy ie tylko do innego zagadnienia teyże samey natury, którego rozwiązanie wymaga tych samych wiadomości z jeometrii początkowej, iakie są potrzebne do rozwiązania zagadnienia pierwszego.

Kto iednę z początkowych i pospolitych wiadomości jeometrycznych poczytuie za nadzwyczajną; kto szukając prawdy, tak łatwey zwłaszcza do odkrycia, nie widzi przed sobą drogi prostej, lecz błąka się po bezdrożach; kto nadewszystko rozumie, że dane zagadnienie rozwiązał, chociaż ie zostawił nierozwiązanem; ten zaiste nie musiał mieć dosyć czasu do należytego strawienia tych wiadomości, których nabył ucząc się matematyki, i nie postąpił w niey do tego stopnia, aby zawsze mógł osądzić, na czém gruntowne dowodzenie zamierzonej prawdy zależy, a tém samem w swoich rozumowaniach i wnioskowaniach nie potrafił uniknąć częstych omyłek.

Takimi zajęty byłym uwagami, gdy mi przyniesiono drugi Numer Pamiętnika Naukowego. Na karcie 59 znayduię recenzją pisma pod tytułem: *Rozprawa o naukach przyrodzonych, a w szczególności o Historji natural-*

ney. Z kilku myśli o matematyce z tey rozprawy przez Recenzenta przytoczonych okazuje się widocznie, że autor ież należy do znaczney liczby tych, którzy wzięwszy się nie do swojej rzeczy, źle mówią i piszą o tém, czego nie umieją. Recenzent iednak wyprowadza stąd następujące wnioski: — „Że nauczyciel Zoologii źle pisze mówiąc o matematyce, pochodzi to stąd, że nie dobry jest duch ogólny instrukcyi w kraju naszym; że z zbyt szczupłej liczby dzieł u nas wychodzących w przedmiotach matematyki trudno iest prawie znaleźć takie, któreby z należytą dostojnością i w duchu prawdziwie matematycznym traktowało tę naukę; że sposób iey rozkładu po klassach, równie iak sam sposób iey wykładu, nie są dobre; że z tey przyczyny ieszcze w *Cwiczeniach Naukowych* mówił o konieczney u nas potrzebie reformy w tey mierze, i teraz to samo powtarza.“ k. 63 i 64.

Któż to iest ten surowy sędzia dostojności dzieł matematycznych w ięzyku Polskim wychodzących? ten gorliwy reformator i prawodawca wykładu i rozkładu po klassach matematyki? Jest to, iak się sam przyznaje, Redaktor *Pamiętnika Naukowego*, przedtém *Cwiczeń Naukowych*, ten sam, który nadesłał sobie ze *Lwowa* rozwiązanie wielkiego zagadnienia jeometrycznego z należytą dostojnością odmielniwszy, nie zmieniając wszakże iego ducha, publiczności do czytania udzielić raczył! *Spectatum admixsi risum teneatis amici.*

Spodziewam się, że WMośćPan zechcesz list ten umieścić w swoim Korrespondencie, ażeby Redaktor *Pamiętnika Naukowego* miał sposobność zastanowienia się należyte nad tą prawdą z wielu miar dla niego potrzebną, że w Rzeczypospolitey uczonych przywłaszczenie sobie dyktatury w rzeczach naukowych przez kogokolwiek bądź, a dopieroż przez autora, który niedawno zaczął przemawiać do uczoney publiczności głosem śmiałym wyprawdzie i zaufanym, ale ieszcze dalekim od dostateczney wprawy, iest tego rodzaju wyroczeniem, które śmiech tylko albo oburzenie na siebie ściaga.

O. E. D.

z Paryża 10 Marca.

Ustawę Królewską z d. 5 b. m. tyczącą się mianowania nowych Patów ogłosił *Monitor* dnia 6. b. m. Jest ich 62. Do ogłoszonej już ich liczby, acz ieszcze nieurzędownie, a któ-

ra okazała się rzetelną, dodać należy Hrabiego *Daru*, Hrabiego *Laforet*, Jenerała Hr. *Marscot*, Jen: Hr. *Reille*, Jen: Hr. *Becker*, Hr. *Monnier*, Hr. *Mollien*, Vice admirała *Verhucl*, Marszałka Hr. *Jourdan*, wszystkich znaczących za przeszłego Rządu. Niemasz zaś między Parami ogłoszonymi urzędownie, a których ogłoszono nieurzędownie, PP. *Lillers*, *Clement de Ris*, *Fabre de l'Aude*, Xięcia *Praslin*, PP. *Casabianca*, *Segur i Valence*, którzy weszli byli do Izby Parów za roodniowego panowania *Bonapartego*. Na ogłoszoney alfabetycznie liście zostawione jest jeszcze miejsce dla nowego Para, gdzie przypada głoska *F*. stąd wnoszą, iż czeka może to Parostwo Jenerała *la Fayette*. Mianowanie nowych Parów, dobranych z pomiędzy Francuzów, których utrzymanie karty konstytucyney obchodzi, a którzy przeciwni są powrotowi dawnych przywilejów, pomyślny skutek sprawiło. W ustawie mianującej tych 62 Parów artykuł sey drugi tak brzmi: „Rzeczeni Parowie zaś, siedzą zaraz w Izbie Parów, chociaż jeszcze nie ustanowili Majoratów, których prawo wymaga, ale obowiązani są z czasem je ustanowić. — Z pomiędzy Parów dawniejszych, to jest, przed ustawą d. 5 b m. mianowanych, a których było 268, jest 70, którzy nie mają jeszcze ustanowionych dziedziców tego zaszczytu. — Po terażniejszym mianowaniu ma Francya 270 Parów, nie licząc w to Xiążąt krwi Królewskéy, ani kanclerza Francyi, który jest Prezesem Izby Parów. — Izba Parów Angielskich, Szkockich i Irlandzkich ma 370 członków. Są zaś oprócz tego tacy Parowie Szkoccy i Irlandscy, którzy nie zasiadają w Parlamencie, ale należą do wybrania 16 Parów Szkockich i 28 Irlandzkich w nim zasiadających. Jest zaś tych Parów niezasiadających w Parlamencie W. Brytanii i Irlandyi około 80. Izba niższa Angielska ma 658 członków, z których około 450 są pospolicie obecni w Londynie podczas Parlamentu. Izba Deputowanych Francuzka ma tylko 253 członków.

Na sessyi Izby Parów d. 6 Hrabia *Castellane* wyłuszczył wzabranym głósie pobudki wniosku swojego względem cofnienia prawa z dnia 9 Listopada 1815 r. o *buntowniczych krzyżach*. Rozpoczęły się zaraz rozprawy, czy ten wniosek wziąć lub nie pod rozwagę. Mówili przeciw niemu Minister spraw wewnętrznych *Decazes*, Margrabia *Marbois* i Hr. *Boissy d'Anglas*. Wszelako uchwalono, iż ten wniosek pójdzie pod rozwagę.

Z powodu sessyi d. 2 Marca Izby Parów, na której była rzecz o wniosku Margrabiego *Barthelemy*, przytoczony jeszcze co następuje: Wiadomo iż Hrabia *Lanjuinais* w mowie swojej, (była umieszczona w przeszłym Nrze *Gazety Korespondenta Warszawskiego*) wspominał o tajemnem utrzymywaniu zbrojnych żołnierzy w zachodniej części Francyi, i t. d. Xię Fitzjames żądał, aby twierdzący to Par poparł dowodami. Odpowiedział Par *Lanjuinais*: *Używając wolności mówienia nie sądzę, aby mi potrzeba było gruntować twierdzenie moje na sądowych dowodach. Ale ponieważ nie chcę wierzyć tajemnym dowodom, o których mówię, są takie, które się z sądowych wywodów kryminalnych w kilku departamentach okazały.* (Przerwawszy mu głos w tem miejscu Xię Fitzjames uczynił uwagę, iż obecni w Izbie Mini trowie Królewscy wiedzieliby o tém, gdyby tak w rzeczy samey było, i wezwał ich, aby Izbę uwiadomili. Gdy Prezes Izby odpowiedział, iż go nie nie upowaznia do zapytania się w tey mierze Ministrów, rzekł Minister *Decazes*, iż nie będzie roztrząsał, ile żądane przez Xcia *Fitzjames* wezwanie Ministrów może być nieprzyzwoite, lecz gotów wytłumaczyć się kolegom żądającym cbiśnienia tey rzeczy, i dlatego zamawia sobie głos po mówiącym teraz Hrabi *Lanjuinais*. Hr. *Ferrand* przymówił się w krótkości co do twierdzenia mówcy o przedrukowaniu oświadczenia niegdyś Parlamentu Paryżkiego, i powiedział, iż to przedrukowanie jest wymysłem pism Angielskich. — Mówił daley Hr. *Lanjuinais*, a gdy skończył, zabrał głos Minister *Decazes* mówiąc: — „Mówiący Par przedemną powiedział ważne zdarzenia, które u wagę Izby zastanowiły.... Doniosł o tajemnem woysku utrzymywanem w prowincyach zachodnich. Ale iakiżby cel był tych zabrań? Czyliżby wymierzone były przeciw tronowi? Alboż tam nie ma narodu, który by zapewne powstał ku jego obronie?.... Lubo dały się tam świeżo spostrzedz oznaki zaburzenia, wszelako publicznie bezpieczeństwo bynajmniey nie było naruszone, i podżegacze zawiedli się w swej nadziei. Mogą oni sciągnąć na się baczność Rządu, ale nie dokażą, aby go niespokojności nabawili. Ma on otwarte oczy na ich intrygi, potrafi je wniwecz obrócić, i nigdy się ich lekąć nie będzie. „ Tak więc Minister nie obaliwszy całkowicie twierdzenia Hrabi *Lanjuinais*, pocieszył tylko Izbę, iż nie ma się

czego obawiać. Jakoż wiadomo, iż te departamenta, będące jakoby siedliskiem wicherzycielów, mają na łonie swoim iak najlepszych patryotów, czego są iawnym dowodem wybory w dwóch z nich, to jest, wybór Pana *Manuel* w *Wandei*, i Pana *Keraty* w depart: *Finisterre*. Ale wątpić także niemożna, iż te to właśnie wybory, i gdzieindziej tym podobne, roziały sronę przeciwną. Tak więc *Hrab a Lanjuinais*, wskazując *Wandę* iako gotową do popierania buntowniczych zamachów, słusznie ugodził wniosek uczyniony niespodziewanie przez *Hr. Barthelemy* dla zapalenia w sameyże *Izbie niezgody*.

Niewiadomo ieszcze, kiedy wniesiony będzie do *Izby Deputowanych* projekt do prawa o odpowiedzialności *Ministrów*, o rachunkach *Ministerstw* od r. 1815 do 1818, i o utworzeniu wielkich ksiąg długów po departamentach. Zapewniają zas, iż niezwłocznie będzie wniesiony projekt do prawa o urządzeniu gwardyji narodowych we *Francyi* z osobnemi przepisami dla *Paryzkiej*. Ta ma bydz zmniejszona, a składać się z lepiej mających ludzi, i najmniej szkodzących na stracie czasu przez pełnienie służby wojskowej. Słychać oraz, iż wybór *officerów kompanicznych* zostawiony będzie kompaniom, byle tych *officerów* wybierano z osób przychylnych *Królowi* i dobru publicznemu, tudzież zdalnych do dowodzenia.

Centralna Kommissya Izby Deputowanych, której roztrząśnienie projektu do prawa o tytoniu i tabace polecono, odrzuciła większością pięciu kresek przeciw czterem *monopolium* tabacznym.

Onegdaj po śniadaniu dał *Król* posłuchanie *Xięciu Pawłowi Esterhazemu*, a po wysłuchaney mszy w pokoju, przypuścił do gabinetu swego między innemi *Hrabiów Daru* i *Dejean*.

Dnia 7go zjechał tu *Posel Perski* iadący do *Londynu*. Uważano, że po miastach, przez które iechał, a zwiadał publiczne zakłady, nigdzie nie dawał podarunków oprowadzającym go po nich urzędnikom, z przekonania, iż *Monarcha*, w którego kraju ukaze się, winien mu czynić za kraj swój honory.

Słychać, iż dnia 5go *Kwietnia* przypadnie sprawa w *Paryżu* obwinionych o chęć zabicia *Xięcia Wellingtona*, i zapewniają, że ten *Xiążę* i *Lord Kinnaird* są zapozwani, aby się osobście stawili.

Xiążę Richelieu przybył dnia 27go *Lutego* do *Montpellier*.

Odbieraliśmy rzadkie doniesienia o intrygach *Missyonarzy* w Departamentach *Południowych* i *Zachodnich*, gdzie od *Grudnia* pomnożyli się bardzo w nadziei pomocy od Pana *Lainé*. Słychać, że pewny *Wydział* zarządza działaniami *Missyonarzy*, które mają większy związek z polityką, aniżeli wierzyć można. Zdaje się, że sprzyiał im bardzo były *Minister* spraw wewnętrznych i wiele innych znakomitych osób, równie iak uważają za rzecz pewną, iż *P. Lainé* miał staranie o *Zakonie Freres Ignorantins*, i że ich nietylko wspierał pieniędzmi, ale nadto polecał ich usilnie *Radom* departamentowym podczas ostatnich posiedzeń, chcąc je nakłonić do tego, aby się domagały u *Rządu* powołania tym mniom nauk elementarnych. Wiele *Rad* departamentowych odrzuciło tę propozycyą, inne wprawdzie zezwoliły na to w ogólnosci, ale nie wyznaczyły żadnych funduszów na utrzymanie *Zgromadzenia Des Freres Ignorantins*, do czego przecież właściwie zmerczano. Terazniejszy *Minister P. Decazes* popierał każdego czasu *Instytut* wzajemney oświaty, tak dalece, iż nie ma przyczyny obawiania się, aby *Bractwa Ignoranci* pozyskali wpływ pod jego zarządem. Spodziewać się można, że ten światły *Minister* utrzyma także i *Missyonarzy* w ich właściwych granicach. Teraz prowadzą oni nieład w Departamentach wyższej *Garony*, *Ardeche*, *Drome*, *Sekwany*, *Ligery* i *Seures*, gdzie wspierają ich niektórzy urzędnicy municypalni. Uważając tylko ze względu politycznego, należało położyć tamę tym nieładom, albowiem jest to rzeczywistością, iż wszędzie tylko dwoją umysły, a nawet wszczynają niesnaski pomiędzy rodzinami, wzbudzają nienawiść stronniczą i szalę przesławiania, a tём samem, działają wbrew systematowi *Rządu* pojednawczemu. Atoli nie do wyrachowania są szkody w względzie moralnym; rozkrzewiają albowiem gorszące zabobony, zapalają fanatyzm, i starają się przez znaki i cuda działać na wyobraźnię *Francuzów* południowych, i tak zagorzała. Zapaleni *Royalisci* podejmują się wszystkiego, żeby *Missyos* popierać. Spodziewamy się, że właśnie dla tej przyczyny, iż działają tak mocno w duchu stronnicztwa tak nieprzyjaznego *Rządowi*, wyisć może wyraźny zakaz policyyny. znoszący misyę.

Tymczasem jeden z *Dzienników* donosi: „*Władza Duchowna* oświadczyła się iuż prze-

ciw missyom wewnątrz kraju, z powodu których tyle powstało niaład w departamentach Zachodnich i Południowych. Burmistrz w *Sable*, miasteczku małym, ale celującym przychylnością dla Króla, w którym sami Katolicy zamieszkali, dowiedziawszy się, iż tłuszcza Missyonarżów zagraża spokojność tego miasta, zebrał zaraz Radę municypalną, która zgodziła się jednomyślnie na to, aby im zabronić wstępu do miasta. Missyonarze oświadczyli, iż nie uznają rozkazów Władz zawiadowczych, i zajęli Kościół przemocą. Uwiadomiony o tém Biskup, położył tamę zgorszeniu, i wyprzedził ich z miasta, do którego wkroczyli nieprawnie.

Uczniowie szkoły lekarskiej w *Montpellier*, którym zabroniono być w teatrze z przyczyny zrobionego w nim rozruchu, przestali Izbie Deputowanych petycją o uwolnienie dziewięciu ich kamratów z więzienia, o czém dziś ma być zdana sprawa. Jest także petycja mieszkańców miasta *Neufchateau*, aby gminy wybierały swoich Burmistrzów i Lewników.

Jak daleko szaleństwo pojedynkowania się temi czasy we Francyi doszło, służy za dowód doniesienie z *Perpignan*, iż blisko tego miasta dwóśc chłopców po 13 lub 14 lat mających wyzwało się z powodu miłostek (??) na noże, i jeden z nich śmiertelnie raniony.

Pismo peryodyczne wychodzące tu pod nazwiskiem *Nowy Człowiek Szary* nabyło u żytecznego współpracownika w osobie Pana *Chateaubriand*, nie Vice-Hrabiego *Chateaubriand*, człowieka bogatego i będącego Parem Francyi, ale Pana Franciszka Augusta *Chateaubriand*, człowieka ubogiego, bez godności, prawie nieznanego, i nic z tamtym wspólnego niemającego, wyjąwszy nazwisko, i że także człowiek. Między podanemi przez niego świeżo artykułami jest następujący: „Dwór „Francuzki w roku 1789 zamiast rozszerzenia planów swych, wzniesienia myśli, oczyszczenia swej moralności w stosunku do „wzrostu oświecenia, ściesniał małe swe przesady. Rewolucya nie pochodzi od takiego „lub owego człowieka, od takiej lub owej „książki, ale wynika z rzeczy, i była nieuchronna.“

Wyszło tu pismo o własności uważanej w iey stosunkach z politycznymi prawami ludzi. Ma być płodem pióra Pana *Roderer*. Staie w niem w sprawie przemysłu przeciw wyjącznym żądaniom tych, którzyby chcieli zjednoczyć sprawowanie tych praw w wielkich

tylko własnościach ziemskich, a wyłączyć kupca, adwokata, notaryusza, lekarza, rękodzielnika, rolnika, kapitalistę, a zapewne i wierzyciela kraju, którzy pod terażniejszymi rządami stali się tak liczną i tak szanowną klasą narodu. Niechce, aby miasta nasze nadmorskie *Bordeaux*, *Marsylija*, *Nantes*, miasta rękodzielnicze *Lugdun*, *Sedan*, *Louiers*, i kupieckie części miasta *Paryża* nie były zaludnione, iak tylko ludźmi pozbawionymi praw politycznych. — Dziełko to jest dobrze napisane, i bardzo interessujące w niniejszych okolicznościach.

Wystawienie tu w tych dniach na teatrze traged: *Atalii*, tego arcydzieła *Rasyna*, odpowiedziało w ogólności i w szczegółach godnie temu dziełu. *Tolma* często się wznosił do szczytności roli *Gozdy* Arcy-Kapłana, a zwłaszcza w akcie proroczw. Skończyło się widowisko o północy, a nikt nie doznał ani na chwilę fadygi, tak często nieoddzielney od nadzwyczajnych wystawień tego rodzaju. Dochód zaś z tego widowiska był taki, iakiego oddawna nie było.

TEATR NARODOWY

Dzis w sobotę po komedyi francuzkiej (*la Fille d'honneur*) dany będzie Koncert wokalny i instrumentalny, w którym da się pierwszy raz słyszeć w tej stolicy *JPani Giorgini Hess*: pierwsza spiewaczka z Król. teatru *Opery Włoskiej w Dreźnie*. Piswa publiczne wspominają często o iey talencie z wielką pochwałą — Spiewać będzie: — imo Scenę i wielką arją skomponowaną przez *P. Pucina* dla *Pani Catalani*. — zdo Arją z polonezem (ulubioną w Paryżu) kompozycyi *JP. Trento*.

Jutro dana będzie pierwszy raz nowa komedya *Wolny Mularz*, i opera *Opera Włoska w podróży*.

W przyszły wtorek, to jest dnia 30 Marca, Pan *Leissring* przeciwdziałający przez tę stolicę będzie miał zaszczyt dać ieszcze reprezentacyę wspólnie z aktorami narodowemi, złożoną z obrazów, między któremi jeden wcale nowy pod tytułem: *Uczta Króla Heroda*, i komedya pod tytułem: *Mąż w ktopocie*.

Przyiechali

Turowski Stanisław Radca, z Płocka, stanął pod Nrem 584 przy ulicy Długa.
Rembieliński Raymund Prezes Kommissyi Wo-

iewództwa Maz.; z Krakowa, pod Nrem
500 przy ulicy Podwale.

Gliszczyński Antoni obywatel, z Szymanowa,
pod Nrem 802 przy ulicy Orła.

Wilczycki Antoni Hrabia, z Waliszewa, pod
Nrem 278 przy ulicy Freta.

Butter Jan obywatel, z Jastypony, pod Nrem
500 przy ulicy Podwale.

Lubomirski Józef Xiężna, z Wołynia, pod
Nrem 476 przy ulicy Nowb-Senator.ka.

W y i e c h a ł i

Mikorski Hrabia, do Słubic.

Bielińska Hrabina, do Moskwy.

Grabowska Hrabina, do Krupek.

Walewski Antoni obywatel, do Szczekocina.

Walewski Józef Poseł, do Kalisza.

Czarnecki Józef obywatel, do Dybów.

Burmeyster Jan obywatel, do Łomży.

Bronikowski Józef do Kalisza.

de Cluden Graff, do Petersburga.

Dąbrowska Hrabina, do Bronic.

Gamrat obywatel, do Piotrowic.

Ziemecki Rafał obywatel, do Strzelbieszina.

Komarowa Marszałkowa, na Ukrainę.

O s t r z e ż e n i e

Gdy po pierwszym ogłoszeniu względem
zwrocenia dzieł rozpóczyzonych, mała liczba
tychże do Biblioteki publicznej w pałacu Ka-
zimirowskim przy Królewsko Warszawskim Uni-
wersytecie oddaną została, widzimy się być
zmuszeni ogłoszenie w tej mierze ponowić.
Uprasza się zatem niniejszem każdego, krobę,
bądź z dawnej Biblioteki Liceum Warszawskie-
go, bądź z Biblioteki szkoły prawa, teraz do
publicznej wcielonych, u siebie miał iakiekol-
wiek dzieła, książki, dzienniki, gazety, lub
pojedyncze ich części, tomy, numery, żeby
takowe iak nuyprędzey odesłał do wspomnio-
nej Biblioteki, gdzie do odebrania naznacza
się czas w dniach 2. 3. 6. 8. 9. miesiąca kwie-
tnia r. b. z rana od godziny 9tej do 12tej.

w Warszawie dnia 25 Marca 1819.

Samu: Bog: Linde Radca Kom:
Rząd: Wyzn: i Ośw: Publ: i
Dyrektor Jeneralny Bibl: Publ: i
Gabinetów. —

O B W I E S Z C Z E N I A.

Radca Stanu

Prezydent Muncypalności i Policji Miasta
Stolecznego Warszawy

Gdy niektórzy właściciele ogrodów drze-

wami owocowemi sadzonych, pomimo kilka-
krotnie już wydanych zaleceń, zaniedbują w
porze przyzwoitey obierać z nich robactwa, a
z tego powodu nie tylko owoce, ale nawet
i drzewa niszczeniu podpadają, przeto Radca
Stanu Prezydent zaleca na nowo właścicielom
ogrodów owocowych, iżby ochraniając tak o-
woc, iako i drzewa, od corocznie doświadczane-
go niszczenia, i korzystając z dogodney po-
ry czasu, tudzież mając na uwadze tak własne,
iako i ogólne w tém dobro, wasionki z drzew
obierać kazali, i takowe ochędostwo, do utrzy-
mania w dobrym stanie drzew, i zapewnienia
oblicności fruktów nieodbicie potrzebne, często
ponawiali.

Policya cyrkulowa odebrała rozkaz czu-
wania, iżby niniejsze zalecenie odbierało sku-
tek należyty.

w Warszawie dnia 18go miesiąca Marca
1819 roku.

W o y d a.

M. W. Gaiewski S. W. P.

Sąd Policji poprawczy obvodu Warszaw-
skiego wydziału pierwszego. — podając do
publicznej wiadomości, iż od osób do posia-
dania niepodobnych odebrane zostały w miesia-
cu Październiku p. r. niektóre sztuczki z zegar-
ka złotego zepsutego, metal srebrny, miniatur
dwie, i płaszcz sukieny ciemno szaraczkowy,
wzywa niewiadomego właściciela onych, aby
w przeciągu naydaley dni 30 w tutejszym sądzie
stawiwszy się, własność onych prawnie udo-
wodnił, i odebrał; w razie bowiem przeciwnym,
prawna dyspozycya względem tychże rzeczy
przedsięwziętą zostanie.

w Warszawie dnia 23 Marca 1819.

Brzeski.

☞ Dnia 29go miesiąca i roku bieżącego o
godzinie drugiej poobiedniej przy ulicy Ko-
zley Nro 1825 karetą Angielską, komoda, ka-
napa, krzeselka, stoliki, obrazy i inne effekta
przez publiczną licytacją więcey dającym za
gotowe pieniądze w srebrnej monecie sprzeda-
ne zostaną. — Dan w Warszawie dnia 22go
miesiąca Marca 1819 roku.

Fi: Herman Komornik.

Niżey podpisany Komornik uwiadamia
chęć kupna mających, iż dnia 29 b. mca ogo-
dzinie 2giej poobiedniej, komoda, kanapa,
krzesła, łóżko, zegarek, lustro, obrazy, stoły,


w Warszawie przy ulicy Leszno Nro 675 za gotowe pieniądze sprzedane zostaną.

Ogłoszono w Warszawie dnia 26 Marca 1819.
Woyciech Ruciński Komor. Sąd.

Sprzedaż Sądowa Nieruchomości.

Z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego w sprawie sukcesorów Jana Gmelinga naprzeciw małżonkom Wilson z dnia 5go Listopada roku zeszłego, a oraz na mocy zezwolenia wzajemnego stron obydwóch odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego pierwszej instancyi Woiewództwa Mazowieckiego dnia 18go Kwietnia roku 1819 o godzinie czwartej po południu rzed Delegowanym Wielmożnym Barankiewiczem A sessorom tegoż Trybunału licytacya, czyli przygotowanie przysądzone kamienicy w Warszawie przy ulicy Podwale Nro 529 położoney, o której to sprzedaży warunkach, chcący licytować, tak u Urodzonego Woytowicza Pisarza Trybunału Wydziału drugiego, iako też u Urodzonego Damasa Dzierzynińskiego Adwokata Sądu Apellacyjnego, w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1246 mieszkającego, każdego czasu dowiedzieć się mogą. Licytacya wyżej wspomnionego domu zaczynać się ma od summy 54,000 złotych.

DONIESIENIA.

 Cukiernia pod znakiem *Bogini Słodyczy*. — Nizey wyrażony ma honor domość szanowney Publicznosci, iż otworzył Cukiernią przy ulicy Długiej obok Niemieckiey Oberży, (Hotel d'Allemagne) w domu Rezlera pod Nrem 583, zaręczając za dobroć wszelkich cukrów, konfitur, ciast, soków, czekolady, essency, likworów, chłodników, i t. d. Poniosszy znaczny koszt na wystawienie takowey, przyrzeka za cenę umiarkowaną służyć we wszystkiem szanowney Publicznosci, dokładając naysilniejszego starania, aby zawsze mógł sobie zasłużyć na tey łaskawe względy i zaufanie; niemniej ma zaszczyt zawiadomić, że na przyszłe lato w ogrodzie *Krasniskich* w Salonie cukiernią i chłodnik utrzymywać będzie.
Jan Haberkant.

Jan Stępkowski tu w Warszawie pod Nrem 406 mieszkający podaje do wiadomości, iż onemu skrypt ręczny na złot; pol: 4000 przez Michała Sucheckiego Piwowara w roku 1813


na osobę jego z terminem zapłacenia na Wielkanoc blisko następującą wystawiony, z domu skradziony został. — Przestrzega zatem przeciwświetną Publicznosc, iżby takowego skryptu nie nabywała, ale raczey sprzedawcę onego zastrzymać, i mnie o tem uwiadomić raczyła, za co, oprócz wdzięczności, koszt wynagrodzić zechce; w razie zaś niewysledzenia, skrypt ów za zdarty i nieeksystujący ninieyszem deklaruje się. — w Warszawie dnia 26 Marca 1819 r.

Dwoie dzieci pięci mężkiew, z dobrej i poczciwey familii zrodzone, lecz teraz bez rodziców pozostale, z których jedno mające lat 10½ umie dobrze czytać i pisać po Polsku, a cokolwiek po Niemiecku, i rachunki, drugie zaś mające lat 9, umie także czytać po Polsku, i cokolwiek pisać, są do umieszczenia na wychowanie, iesliby kto chciał wziąć do siebie, lub też do handlu iakiego bądź, lub do Cukiernika, również iak i do lubiera lub Zegarmistrza. Życzący sobie powziąć o nich większą informacya raczey się zgłosić do J Pana Crossetto f brykanta Czekolady i właściciela *Café de l'Empire* tu w Warszawie przy ulicy Podwale w domu *W. Elsnera* pod Nrem 533.

Nizey podpisany przestrzegam każdego, aby następujących ternów, zaczawszy od bieżącego Numeru 30,301 do 30,400 — iako to: od Numerów 9. 29. 61 do Numerów 9. 31. 41. od nikogo nie nabywał, ponieważ je w drodze z Warszawy do Sochaczewa zgubiłem, a przeto onę na mój własny rachunek na ogłoszoną przez Rząd loteryą na possessyą leżącą w Warszawie przy ulicach Przyrynek i Samborska pod Nrami 1885 i 1930 lit: A. zatrzymam. — Dan w Sochaczewie dnia 22 Lutego 1819.
Zelek Noelsohn.

Nizey podpisany uwiadomiam szanowną publicznosc, że na Długiej ulicy w Hotelu Drezdeńskim pod Nrem 556 mam do sprzedania przedniego sera Szwajcarskiego, funt za złoty i groszy 10.

Melcher Catharener.

 Przy ulicy Leszno pod Nr. 675 są skóry wyprawne funtowe zwane za umiarkowaną cenę do sprzedania.

Został znaleziony mały wyzelek Angielski młody; kto by go chciał odebrać, zechce się zgłosić do Redakcyi Gazety *Korresp.*